

"Pobożni jak dzieci"

Rozważając teraz swoją nędzę,
Jezu, powiedziałem Ci: pozwól
się oszukać swojemu dziecku,
tak jak robią dobrzy, poczciwi
ojcowie, którzy wkładają w ręce
dzieci podarunek, jaki sami
pragnęliby od nich otrzymać...
bo doskonale wiedzą, że dzieci
nic nie mają. – I jaki entuzjizm
okazują ojciec i dziecko, choć
oboje są wtajemniczeni!
(Kuźnia, 195)

11 grudnia

Życie w modlitwie i pokucie oraz
rozważanie naszego synostwa
Bożego przemieniają nas w
chrześcijan głęboko pobożnych, jak
małe dzieci przed Bogiem. Pobożność
jest cnotą dzieci, a żeby dziecko
mogło powierzyć się w ramiona
swego ojca, musi być i czuć się małe,
potrzebujące. Bardzo często
rozważałem to życie w dziecięctwie
duchowym, które nie kłóci się z
męstwem, ponieważ wymaga silnej
woli, zahartowanej dojrzałości oraz
stałego i otwartego charakteru.

Pobożni więc jak dzieci: ale nie
ignoranci, bo każdy powinien się
starać – w miarę swoich możliwości –
z głębiać na serio, w sposób naukowy
naszą wiarę; to wszystko jest
teologią. A więc pobożność dzieci i
pewna doktryna teologów.

Zapał zdobywania tej wiedzy
teologicznej – dobrej i mocnej
doktryny chrześcijańskiej – jest

powodowany na pierwszym miejscu pragnieniem poznawania i miłowania Boga. Zarazem jednak jest konsekwencją ogólnej troski wiernej duszy o uchwycenie najgłębszego sensu tego świata, który jest dziełem Stwórcy. Z nużącą monotonią niektórzy starają się wskrzesić domniemaną niezgodność między wiarą i nauką, między ludzkim rozumem a Objawieniem Bożym. Owa niezgodność może pojawić się jedynie wówczas – i to pozornie – kiedy nie rozumie się prawdziwych uwarunkowań problemu.

Skoro świat wyszedł z rąk Boga, skoro On stworzył człowieka na Swój obraz i podobieństwo i dał mu iskrę swego światła, działanie umysłu powinno – choćby to wymagało ciężkiej pracy – odkrywać Boży sens, który już ze swej natury posiadają wszystkie rzeczy; a dzięki światłu wiary dostrzegamy również ich sens nadprzyrodzony, wynikający z

naszego wyniesienia do porządku
łaski. Obawa przed nauką jest
niedopuszczalna, ponieważ
jakakolwiek praca, jeśli naprawdę
jest naukowa, zmierza ku prawdzie.
A Chrystus powiedział: *Ego sum
veritas*. Ja jestem prawdą. (To
Chrystus przechodzi, 10)

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/dailytext/pobozni-
jak-dzieci/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/dailytext/pobozni-jak-dzieci/) (07-08-2025)